

Aleksandra NIEWIARA (Katowice, Polska)

## MÓWIENIE O WŁASNYM PAŃSTWIE. POLSKIE I EUROPEJSKIE ETATONIMY – TRADYCJA I ZJAWISKA WSPÓŁCZESNE

**Abstract.** The subject of the article are the names of the states that are presented as a separate group of choronyms and called etatonyms (the term comes from the French. *état* ‘a state’), The author discusses the European and Polish etatonyms as on the one hand depending on development of political and social vision and idea of the state, and on the other hand as related to typical human perception and experience of the world. The result of the evolution of political thought is the canon of the European names of states in which occur well-known components, such as *empire, kingdom, crown, republic*, and other. The specificity of human perception makes a man trying to constitute the appropriate reality where his country has got the best position. The article shows examples of enlarging or diminishing the states (their rank and position) with use of various linguistic means. In the final part of the article the Polish contemporary expressions that are not the official proper names of the Polish state but the creations of everyday language are presented in order to recognize the prototypical form and structure of etatonym and the stereotypical characteristic of some of its types.

**Keywords:** names for countries, choronyms, tradition, modern times

Nazwy państw i jednostek administracyjnych o charakterze *quasi*-państwowym należą do choronimów i stanowią w ich obrębie osobną podgrupę nazw, które chciałabym nazywać etatonimami (etatonim < franc. *état* ‘państwo’), a którym warto się przyjrzeć ze względu na ich budowę, funkcję oraz ścisły związek z przekształceniami języka i kultury, i to nie tylko narodowej, ale ogólnie: europejskiej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Nazwa *etatonim* nie jest używana w polskiej onomastyce. Proponuję ją jako – moim zdaniem – funkcjonalny termin, osadzony w tradycji języka polskiego (w którym znane są takie terminy społeczno-polityczne jak *etatyzm* ‘postawa uznająca państwo za podstawowy regulator życia wspólnoty’ czy ‘*etatysta* ‘państwowiec’)

O swoim i cudzym państwie mówimy, słyszymy, piszemy, czytamy w różnych sytuacjach, z których każda narzuca aktualną pragmatyczną interpretację przedmiotu wypowiedzi i wymusza użycie odpowiedniej nazwy wybranej z repertuaru nazw dostępnych w danym języku, np. we współczesnym języku polskim w odniesieniu do aktualnej rzeczywistości i aktualnego państwa polskiego są to nazwy: *Polska, Rzeczpospolita Polska, Rzeczpospolita, Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Trzecia Rzeczpospolita, RP* (skrótowiec od nazwy *Rzeczpospolita Polska*; czyt. erpé), *PRL-bis* (skrótowiec od dawnej nazwy *Polska Rzeczpospolita Ludowa*; czyt. peerél-bís), a nawet – także pisane wielką literą (a więc: jak w nazwie własnej) – terminy: *Kraj, Ojczyzna*. Rozumiemy, że jedne z nich zarezerwowane są dla sytuacji oficjalnych, inne dla sytuacji potocznych. Rozumiemy też, że podczas wyboru nazwy nie chodzi tylko o formalne dostosowanie konstrukcji językowej do typu sytuacji komunikacyjnej, ale i o to, że choć wszystkie z wymienionych nazw mają identyczną referencję, każda z nich zawiera jakiś odmienny dodatkowy składnik semantyczny, nacechowanie aksjologiczne oraz odniesienie kulturowe, wreszcie: charakterystykę mówiącego (tj. osoby używającej w danym momencie danej nazwy), które czynią tego typu nazwy nośnikami różnych idei, emocji, wartości.

Nazwy państw są wytworami kultury duchowej człowieka; to swego rodzaju ideonimy. Nazwy własnego państwa, tworzone przez pewną wspólnotę (a najczęściej – przez jej elity), wyrażają oraz nazywają wizję idealnego systemu wiążącego tę wspólnotę w instytucjonalną jedność. Ale nazwy państw ujawniają też związki w obrębie większych wspólnot. Z nazw państw europejskich wyłania się przecież obraz uniwersalnej ewolucji wyobrażeń Europejczyków o doskonałym państwie, wyobrażeń stopniowo rozpowszechniających się także poza terytorium Europy.

Nazwa własna, pisze Maria Wojtyła-Świerżowska (2007: 53): „jako byt intencjonalny – powoływana bywa do życia lokalnie i jednostkowo w celach pragmatycznych – szeroko pojętej orientacji w rzeczach”. Także tworzenie nazwy własnego państwa jest działaniem pragmatycznym;

---

oraz wyraźnie wyodrębniający nazwy państwowe pośród innych choronimów. Пело Михайлов zwrócił mi uwagę, że w bułgarskiej onomastyce obok ogólnego terminu *хороним* używa się też – węższego który odpowiadałby *етатонимови*: *държавен хороним* (Балкански, Тодор, Кирил Цанков, 2010, s. 112 i 484).

aktem mowy konstytutywnym, deklaratywnym, ustanawiającym nową rzeczywistość. Jest projekcją przyszłości, wizją tego, jakie państwo ma być (będzie), jaki jest (będzie) jego ustrój, jakie cele stawia sobie wspólnota, jaką rolę pośród innych państw sobie przypisuje (albo: uzurpuje dla siebie). Wybór nazwy państwa jest więc działaniem politycznym, kulturowym, lingwistycznym pozwalającym na właściwą „orientację w rzeczach”, a właściwie: w państwach.

## 1. BUDOWA NAZW PAŃSTW I KRAJÓW

Nazwa państwa może przybierać formę prostą bądź złożoną.

**Nazwy proste:** Dzisiejsze nazwy *Polska*, *Bulgaria*, *Rosja*, *Serbia*, *Francja*, *Anglia* są zbudowane według wzoru łacińskich (starożytnych i średniowiecznych) nazw krajów przypisanych do żeńskiej deklinacji: *Polonia*<sup>2</sup>, *Francia* ‘kraj Franków’, *Germania*, *Hispania*, *Italia*. Wyjątkiem są tu nazwy państw, o których polski język i kultura przechowuje wyobrażenie jako dawniej składających się z wielu części (księstw, państewek, ziem), co odzwierciedla się w użyciu liczby mnogiej w ich nazwie: *Niemcy*, *Włochy*, *Czechy*.<sup>3</sup>

**Zrosty.** Należą tu nazwy późniejsze, już niełacińskie; zarówno endo- jak egzonymy. Drugi człon zrostu jest nazwą gatunkową o znaczeniu ‘ziemia’, por. franc. *Angleterre*, germ. *Tiutschland* > niem. *Deutschland*, hol. *Niederland* (naśladowane w kalce franc. *Les Pays-Bas*); także o znaczeniu ‘państwo, kraj’, jak nazwy Polski na arabskim Wschodzie: tur. *Lehistan*, pers. *Lehestan*, ar. *Lehastan* czy węg. *Lengyelország*; lub jeszcze innych znaczeniach, np. ‘droga’: *Norge* (st.nord. *norðr* ‘północny’ + *vegr* ‘droga’)<sup>4</sup>.

**Zestawienia.** Składają się z dwóch członów: ang. *Great Britain* (kalka z łac. *Megale Britannia* – Ptolemeusz); rum. *Teara Rumâneasca* (1512), ros. *Новгородска земля* (1136–1478) po pol. *Republika Nowogrodzka*. I tutaj mamy więc do czynienia z wykorzystaniem jako jednego z członów komponentu o znaczeniu ‘ziemia’.

---

<sup>2</sup> Historyczne nazwy Polski omawia m.in. Bednarczuk (2010: 100-109), Michow (2000), Michow (2001). Inne prace zob. w: Niewiara (2009).

<sup>3</sup> Por. Niewiara (2000), Inaczej na ten temat (Zierhofferowie (2007: 23), którzy widzą tu „choronimy odetniczne” niedopasowane do wzoru łacińskiego.

<sup>4</sup> Wiele takich wypowiedzi z XIX-wiecznych dokumentów cytuję w Niewiara (2009).

Podobny podział dla nazw krajów w dawnej i współczesnej polszczyźnie omawiają w licznych pracach badacze związków między kulturą Polski a Europy ukrytych w geograficznych nazwach własnych – Karol i Zofia Zierhofferowie (2000, 2007, 2011). Wprawdzie koncentrują się oni na powstawaniu i zmianach nazw prostych, ale wspominają i o zestawieniach. Zwracają uwagę, że w dawnej polszczyźnie (XVI–XVIII w.) istniały nazwy krajów – jak to określają – „w formie deskrypcji”, w których do przymiotnika od etnonimu lub nazwy kraju powstałej od etnonimu dołączano wyrażenia o „funkcji utożsamiającej” układające się w „trzy zespoły znaczeniowe”: a) obszar: *ziemia, kraj, kraina, strona*; b) twory polityczne *państwo, włość // wołość, dzierżawa*; c) status organizmu państwowego, *księstwo, margrabstwo, królestwo*. Przykłady: *Francuska ziemia = Francja; Państwo Moskiewskie = Moskwa* (Zierhofferowie 2007: 178–179).

Nazwy, które są przedmiotem niniejszego artykułu, prawdopodobnie powstały na wzór wyróżnionych przez Zierhofferów deskrypcji, które jako pierwociny nazw państw znamy w całej Europie. Jednak przez kilka wieków doszło do wielkiej zmiany. Dziś takie deskrypcje są oficjalnymi nazwami krajów, nawet niemal obligatoryjnymi. Gdy przyjrzymy się oficjalnym nazwom 191 państw należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) i porównamy nazwy proste jednoczłonowe i nazwy rozbudowane dwu- lub wieloczłonowe (Zych 2006), zobaczymy, że tylko 22 państwa używają dzisiaj – jako oficjalnych – nazw prostych (np. *Belize, Canada, Ireland (Eire), Україна*), a 161 jako oficjalną wybiera nazwę złożoną (np. *България – Република България, Australia – Commonwealth of Australia; Mexico – Estados Unidos Mexicanos*). Dlaczego tak jest?

Na podstawie obserwacji dawnych i współczesnych etatonimów pod względem ich budowy i semantyki składników można odpowiedzieć, że na rozwój nazw państwowych wpływały zjawiska o różnej genezie. Jedne były związane z przekształceniami politycznych i społecznych wizji i idei państwa. Inne były związane z typowym dla człowieka postrzeganiem i doświadczaniem świata. Te pierwsze zaowocowały powstaniem europejskiego kanonu wzorcowych nazw państw z powtarzającymi się członami, typu: *imperium, królestwo, monarchia, korona, republika*. Te drugie spowodowały, że we wszystkich językach obserwujemy działania wspólnot ludzkich zmierzające do językowego konstytuowania wielkości i ważności państwa, z którym wspólnota się utożsamia („powiększanie”) lub

językowej deprecjacji państwa, które chce się potraktować jako mniej ważne od własnego („pomniejszanie”). W artykule omówimy te zjawiska.

## 2. KANON NAZEWNICZY

Obserwacja nazw historycznych pokazuje, że choć w historii istniało kilka modeli etatonimów, to u ich podstaw leżały w zasadzie tylko dwa główne wyobrażenia o państwie. Pierwsze było związane z postrzeganiem państwa jako rządzonego przez władcę, który ustanawia prawa w państwie, który jest jakoby właścicielem państwa. Drugie było związane z postrzeganiem państwa jako bytu składającego się z elementów, połączonych nie osobą władcy, ale jakąś ideą. Za tym uproszczonym podziałem przemawiają etymologie nazw państw, a właściwie: tych członów zestawienia, które można uznać w nich za formalne nadrzędniki nazywające ustrój państwa.

A. Do pierwszej grupy należą nazwy z członami pochodzącymi od czasowników nazywających czynność rządzenia oraz od rzeczowników nazywających osobę władcy.

a) Nazwy od czynności rządzenia:

– Nazwa łac. *imperium* < łac. *impero imperare* ‘rządzić, nakazywać, nadawać prawa’ (Vaas 2008: 446). Typ znany od starożytności jako nazwa pewnego dominium: *Galliae/Britanniae imperium* i państwa o dużym terytorium rządzonego z centrum: *Imperium Romanum*, *Imperium Romanorum*, *Imperium Graecorum* ‘o Bizancjum’. W Europie w łacińskiej formie znane w średniowieczu jako nazwa państwa poczuwającego się do przejęcia pozycji i misji cywilizacyjnej po starożytnym Rzymie, tj. *Sacrum Romanum Imperium Nationis Germanicae*. W średniowieczu nazwa sięga też na Bliski Wschód (może pod wpływem zlatynizowanych nazw Bizancjum), jako że ‘Majestatyczne Państwo osmańskie’, czyli osm.tur. *Devlet-i Âliye-i Osmâniyye* (1299–1923) ma też drugą nieoficjalną nazwę: tur. *Osmanlı İmparatorlu”u* ‘Imperium Osmańskie’. W Europie nowożytnej na nazwie łac. wzorują się *Росси́йская Империя* (1721–1917), *Empire français* (1804–1814), *British Empire* (nazwa nieoficjalna używana dla określenia władztwa Wielkiej Brytanii nad dużą częścią świata). Etymologia i pragmatyka (wynikająca z obserwacji motywów i działań państw charakteryzujących się jako *imperium*) pozwala wyłonić cechy konotacyjne nazwy: duże ambicje terytorialne, narzucanie prawa podległym terytoriom, rządy autorytarne, rządy z centrum, misja dziejowa (np. kolejne imperia

*Imperium Graecorum*, *Россійская Имперія* utożsamiały się z centrum chrześcijaństwa *Drugi Rzym* ‘Bizancjum’, *Trzeci Rzym* ‘Rosja’.

– Nazwy powiązane z łac. *rego- regere* ‘prowadzić, rządzić, władać’, z czego powstaje nazwa władcy, a dalej państwa > łac. *rex, regis* ‘król’ > łac. *regnum* (Vaas 2008 :517) – *Regnum Francorum, Regnum Poloniae, Regnum Polonorum*. Analogicznie w innych językach: franc. *roi* ‘król’ > *Royaume de France* (987–1791); germ. *rikaz* ‘ts.’ > stwniem. *rīhhi* ‘państwo, monarchia, cesarstwo’, niem. *Reich* ‘państwo’ i stcz. *říšě*, cz. *říše* ‘monarchia, imperium, państwo, cesarstwo’ (Boryś 2008: 533); wybrane historyczne przykłady to *Heiliges Römisches Reich Deutsche Nation* (962–1806); *Österreich* ‘królestwo na wschodzie’ i inne germańskie.

b) Nazwy zbudowane w oparciu o imię własne prototypowego zwycięskiego i potężnego władcy:

– rzymskiego wodza Juliusza Cezara (łac. *caesar*) w *pisowni* gockiej *kaisar* > psł. \**cěsarŭ* ‘władca, imperator’ (Boryś 2008: 54), stąd w niem. *Kaisertum Österreich* (1804–1867) a w słowiańskich językach po palatalizacji spółgłoski tylnojęzykowej *k* w *c*’ powstaje np. pol. *cesarstwo* lub skrócone ros. czy bułg. *царство*, jak w *Русское царство* (1547–1721).

– średniowiecznego króla Franków Karola Wielkiego; z tego mają pochodzić słowiańskie nazwy typu pol. *Królestwo Polskie/ Królestwo Polski*, czes. *Česke Královstvi* itp.

c) Nazwy inne zbudowane w oparciu o nazwę pospolitą władcy: *kingdom* < ang. *king* ‘król’: *Kingdom of England* (927–1649), *Kingdom of Great Britain* (1707–1801); albo termin *monarchia* powszechny w językach zachodnioeuropejskich: *Monarchie de Juillet, Habsburgermonarchie* (1526–1804); *Österreichisch-Ungarische Monarchie* i *Osztrák-Magyar Monarchie* (1867–1918). Pochodzący z greki termin *monarchia* zupełnie się zleksykalizował. Jak podają Beekes – van Beek (2010:145), gr. *archont-ontos* oznaczał pierwszego, najważniejszego dostojnika starożytnych Aten. W Europie używało się derywatu z prefiksem *mono-* dla określenia jedyńowładztwa (np. dynastii), ale z czasem znaczenie takiego władania zanika a *monarchia* nazywa (może nieco dostojniej) po prostu ‘państwo’. Świadczą o tym nieoficjalne XIX-wieczne nazwy niemieckie dla Austro-Węgier, w których już nie pojawia się składnik wskazujący na jedyne go władcę: *Doppelmonarchie* ‘podwójna monarchia’, *Donaumonarchie* ‘dunajska monarchia’).

B. Do drugiej grupy należą nazwy, które odzwierciedlają wyobrażenie o państwie jako zbudowanym z różnych składników połączonych w pewien sposób:

a) Nazwy z członem *korona* wyrażają wizję państwa jako połączenie – w sposób symboliczny, duchowy i nadprzyrodzony, bo świętą koroną królestwa – ziem (niebędących niczyją własnością feudalną) stanowiących nienaruszalne terytorium. W nazwie państwa zwykle wymienia się koronę pierwszego, historycznego władcy. Przykładowo w Czechach: koronę św. Wacława *Svatovaclaavska Koruna*, a na Węgrzech koronę św. Stefana: *Szent Istvan Koronaja nok Orszagaj*. Ta druga nazwa jeszcze w XIX w. jest oficjalną nazwą węgierskiej części Austro-Węgier. Nazwa *Korona* popularna była też w Polsce. Od 1286 jako *Corona Regni Poloniae*, potem już w wersji spolszczonej: *Korona Polska* (Bednarczuk 2010: 103)

b) Do pewnego stopnia powyższy typ naśladują współczesne nazwy z elementem akcentującym powiązanie ziem, terytoriów, czyli: *związek*, *federacja*, *unia*: (*United States of America*, *Republica Federativa do Brasil*). W tych nazwach symboliczną zwierzchność świętej *korony* zastępuje „zwierzchność”, prymat idei, w imię których doszło do powiązania nowożytnych ziem, a które zostają wyrażone w podstawowych dokumentach państwa, jak w ustawie zasadniczej, tj. w konstytucji.

c) Nazwy wywodzone z łac. *res publica*; etymologicznie wyrażające wyobrażenie o państwie jako rzeczy wspólnej, wspólnym dobru obywateli. Nazwa znana od starożytności *Res publica Romana*. Naśladują ów typ włoskie *Serenissima Republica Veneta* (697–1797); *Serenissima Republica di Genova* (1100–805); dubrownicka *Respublica Ragusina* (1204–1809), *Republique française* 1792–1799/1804 itd. W języku polskim kalka z łaciny: *Rzeczpospolita* zostaje nazwą państwa (1569–1795) od czasu tzw. unii lubelskiej, tj. od stowarzyszenia Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim. Właśnie ta nazwa staje się najważniejszym polskim etatonimem, występującym też w postaci *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, służącym za podstawę stworzenia nazw innych organizmów państwowych, których ambicją było podtrzymanie trwania polskiego niepodległego państwa, np. *Rzeczpospolita Krakowska* (1815–1846), *Rzeczpospolita Zakopiańska* (październik 1918). Według tego wzoru zbudowana jest także – późniejsza od polskiej – kalka angielska *commonwealth*, jak w nazwie *Commonwealth of England, Scotland and Ireland* (1653–1659).

Współcześnie nazwę z członem *republic*, *republique*, *republica* nosi ponad połowa państw ONZ (zob. w: Zych 2006).

C. Istnieje też model do pewnego stopnia pośredni między wymienionymi typami:

a) Są to znane od starożytności nazwy państw, były wprawdzie utworzone od czasowników rządzenia, ale eksponowały osoby składających się na państwo obywateli dzięki użyciu nazwy narodowej w liczbie mnogiej: ‘Imperium Rzymian, Greków’ *Imperium Romanorum*, *Imperium Graecorum*, *Βασιλεία των Ρωμαίων*; ‘Królestwo Franków’ *Regnum Francorum* (jeszcze do XVII w. królowie francuscy nosili tytuł *rex Francorum*, a Napoleon tytułował się, jak i my go współcześnie określamy w polskiej tradycji: *Cesarzem Francuzów – Empereur des Français*).

Wybór nazwy własnego państwa jako jednej z zestawu kanonicznego odzwierciedla wyobrażoną pozycję państwa, informuje, jakich idei spadkobiercą czyni się władca i wspólnota, jest działaniem performatywnym stwarzającym nowe (czasem „nowe stare”) państwo europejskie, które nazwa umiejscawia w liczącej parę tysięcy lat tradycji. Wyborowi nazwy z kanonu i jej aktualnej modyfikacji towarzyszą zabiegi językowe, które najczęściej mają „powiększać” rangę państwa, a czasem muszą ją „pomniejszyć”.

## 2. POWIĘKSZANIE PAŃSTWA ZA POMOCĄ NAZWY

Zabiegi „powiększające” dane państwo w jego nazwie są ściśle związane z tym, co nazywamy „ikonizacją w języku” (Tabakowska 1995: 78–80) bądź „ikonizacją znaku językowego”, a co sprawia, że użytkownicy języka intuicyjnie odbierają np. dłuższy komunikat jako „lepszy” (por. w etykietce językowej: *Wejdz!* vs. *Wejdz, proszę!*, *Może zechciałbyś wejść?*); a wielką literę jako „lepszą” od małej (stąd konwencja zapisu nazw własnych). W etatonimach zasada ikonizacji jest dobrwidoczna: wspominaliśmy już o tym, że większość oficjalnych nazw państw to twory dłuższe niż pojedynczy wyraz. Prawdopodobnie twórcy nazw najdłuższych chcieli przedstawić swoje państwo jako najznakomitsze. Z historycznych nazw można tu wymienić pięcioczłonową *Sacrum Romanum Imperium Nationis Germanicae* (od 1441) lub czteroczłonową *Союз Советских Социалистических Республик* (od 1922), a ze współczesnych: sześcioczłonową *United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland*.



Reguła „powiększania” rangi państwa w zgodzie z zasadą ikoniczności języka działa nawet wtedy, gdy nie ma państwa. Obrazują to polskie przykłady *Kraj* i *Polskie Państwo Podziemne*. Tutaj działa zasada „powiększania”, podnoszenia rangi za sprawą użycia wielkiej litery. Wprawdzie pisanie nazw pospolicitych (*kraj*, *ojczyzna*) bywa motywowane względami emocjonalnymi, ale w wymienionych przypadkach użycie wielkiej litery jest równoważne z ustanowieniem onimów. Obie nazwy zaczęto pisać wielkimi literami w okresie nieistnienia państwa polskiego. Zapis *Kraj* odnajdujemy w XIX-wiecznych polskich notach dyplomatycznych oraz innych zapiskach polskich emigracyjnych dyplomatów w odniesieniu do ziem Polski zabranych w trzech rozbiorach<sup>5</sup>. *Polskie Państwo Podziemne* to nazwa z czasu II wojny światowej. Pojawiła się jako oficjalna nazwa w *Biuletynie Informacyjnym* Armii Krajowej w 1944, bo wcześniej dla nazwania państwa polskiego pod okupacją hitlerowską i sowiecką używano w oficjalnych dokumentach polskiego rządu na uchodźstwie dawnego określenia *Kraj*. Przykładowe nazwy jednostek podległych ówczesnemu rządowi polskiemu to: *Krajowa Rada Ministrów*, *Komitet ds. Kraju*, *Delegat Rządu na Kraj* – wszystko pisane wielką literą, której performatywne użycie stwarzało rzeczywistość, jakiej życzyli sobie wówczas Polacy: że istniało państwo polskie ze swymi strukturami.

Do zabiegów powiększających należy też użycie wyrażen bezpośrednio afirmujących własne państwo, jak np. w nazwach włoskich republik, które i w dokumentach dyplomatycznych, i w mowie bywały nazywane ‘najjaśniejszymi’, ‘dumnymi’, por.: *Serenissima Republica Veneta* – potocznie *La Serenissima*; *Serenissima Republica di Genova* – potocznie *La Superba Republica*. Podobnie w nazwie polskiego państwa, choć – jak twierdzi Leszek Bednarczuk (2010: 108) – użycie przymiotnika *Najjaśniejsza* w odniesieniu do Rzeczypospolitej jest udokumentowane dopiero w XVIII w. (wcześniej od XVI w. – przymiotnika *najjaśniejszy* używało się tylko wobec polskiego króla). Okazuje się jednak, że typ ten jest całkiem żywy, o czym przekonuje fragment *exposé* premiera Donalda Tuska z 2007 r.: *Nie będę numerował Polski, Chcę mówić o Najjaśniejszej Rzeczypospolitej*; albo tytuł projektu edukacyjnego dla młodzieży szkolnej pt.:

---

<sup>5</sup>Wiele takich wypowiedzi z XIX-wiecznych dokumentów cytuję w Niewiara (2009).

*Najjaśniejsza Rzeczpospolita* zorganizowanego przez Muzeum Historii Polski (muzhp.pl).

## 2.1. NUMEROWANIE

Numerowanie jest powiększaniem państwa (naszego aktualnego, w którym żyjemy i które tworzymy) w czasie, tj. przesuwaniem jego istnienia do jakiegoś dawniejszego okresu w przeszłości. Dokonuje się formalnie dzięki uzupełnianiu etatonimu o „numery” pisane wielką literą: wyrazowo *Pierwsza, Druga, Trzecia* bądź cyframi rzymskimi: *I, II, III// IV-e, V-e*, nacechowanymi (w porównaniu z cyframi arabskimi) jako „odświeższe”. Ideologicznie numerowanie ma kilka celów.

Po pierwsze, jest znakiem ciągłości państwa, jego długowieczności, nawet starożytności. Może być stosowane wtedy, gdy nazwy tego państwa w przeszłości nieco się zmieniały. Tak jest w przypadku numerowania, zwykle *post factum*, niemieckich *Rzeszy*. „Pierwsza” jest zwana także *Alte Reich* i odnosi się do *Heiliges Römisches Reich Deutscher Nation* (962–1806); *post factum* nazywa się *Zweites Reich* państwo o oficjalnej nazwie *Deutsches Reich* (1871–1918), zwane też nieformalnie *Deutsches Kaiserreich*. Wreszcie *Dritte Reich* to także nieoficjalna nazwa państwa niemieckiego (1933–1945) z czasów Hitlera, które od *Drugiej Rzeszy* dzieli okres *Weimarer Republik* (1919–1933).

Po drugie, numerowanie może służyć zaakcentowaniu niezmienności duchowego trwania państwa wobec i mimo unicestwienia instytucji państwa, jak w numerowanych *post factum* nazwach *Rzeczypospolitej Polskiej, I Rzeczpospolita / Pierwsza Rzeczpospolita* (1569–1795), *II Rzeczpospolita / Druga Rzeczpospolita* (1918 –1939) i aktualnie: *III Rzeczpospolita / Trzecia Rzeczpospolita* (1989 –).

Po trzecie – może wynikać z burzliwych naprzemiennych zmian ustrojów politycznych, w które numerowanie kolejnych zmian wprowadza porządek. Tak jest w przypadku szczególnie aktywnej pod względem zmieniania swego ustroju politycznego Francji. W samym XIX w. miała ona trzy monarchie konstytucyjne (*Royaume des Français, Royaume de France, Monarchie de Juillet*), dwie republiki (*Republique française* 1792 –1799/1804, czyli *Première* – wielka litera – *Republique*, oraz *Deuxième République* z lat 1848–1852) i dwa cesarstwa: *Empire français* 1804–814 (*le Premier*), 1852–1870 (*le Seconde*). Z kolei w XX wieku *Troisième République* (1870–1940) zostało

oddzielone od *Czwartej Republiki* (1946–1958) przez państwo oficjalnie nazwane *Etat Français* a w języku potocznym znane jako *la France de Vichy*, *Regime de Vichy*, *Gouvernement de Vichy*, *Vichy*. Cezurę między „czwartą” a „piątą” republiką (ze stosowanym powszechnie zapisem: *IV-e Republique*, *V-e Republique* 1958–) wyznaczyło wprowadzenie nowej konstytucji zwiększającej uprawnienia prezydenta państwa.

Prawdopodobnie na ostatnim z przykładów zmiany numeru francuskiej republiki (*Republiki Francuskiej*) oparte było hasło polityczne popularne w Polsce pierwszej dekady XXI wieku, zaproponowane przez jedną z partii politycznych, tj. hasło – slogan *Czwarta Rzeczpospolita*. Pomysłodawcy również wyobrażali sobie wprowadzenie zmian w regulacjach prawnych, w konstytucji, m.in. dotyczących definitywnej „deubekizacji” (*UB – Urząd Bezpieczeństwa* ‘tajna policja komunistycznego państwa’) i „dekomunizacji”. Slogan *Czwarta Rzeczpospolita* zadomowił się w języku polityki i języku potocznym. W wypowiedziach dyskursywnych, ma silne i spolaryzowane nacechowanie emocjonalne (pozytywne dla jego zwolenników, negatywne dla przeciwników), powoduje też zmianę nacechowania dawniej (do końca lat 90.) neutralnej aksjologicznie bądź pozytywnej nazwy *Trzecia Rzeczpospolita*. Dzisiaj może mieć nacechowanie negatywne (przez kontrast z wyidealizowaną i postulowaną *Czwartą Rzeczpospolitą*), a nawet może występować w kontekstach łączących bądź utożsamiających ją z nazwami *PRL* ‘Polska Rzeczpospolita Ludowa’ // *PRL-bis* (por. *Nie chcieliście IV RP, to macie PRL bis*, forum.gazeta.pl), sugerujących podobieństwo ustroju *Trzeciej Rzeczpospolitej* do ustroju komunistycznego. Bywa także wykorzystywana w tekstach ogólnie kontestujących współczesną polską rzeczywistość polityczną i społeczną jako baza dla metafor, por. piosenkę rockową zespołu punkowego „Pidżama Porno”, w której tekście znajdujemy ironiczną frazę: *Trzecia Pospolita Kłęska* [z dekompozycją i na wzór *Trzecia Rzecz Pospolita*] /*Tragicznie oczywista rzecz/Już nie katolicka, ale złodziejska* (teksty.org). Etatonim może więc stać się podstawą kreatywnej metafory, co dowodzi jego silnego zadomowienia w języku potocznym (por. dalej podrozdział 4.)

### 3. POMNIEJSZANIE PAŃSTWA ZA POMOCĄ NAZWY

W formie etatonimu niekiedy można zauważyć świadome działanie twórcy onimu zmierzające do pomniejszania rangi państwa. Jest to zjawisko

nie tak częste, zwykle jest koniecznym skutkiem sytuacji politycznej, np. przegranej wojny, gdy na życzenie bądź wobec oczekiwań zwycięzcy tworzy się nową, skromniejszą nazwę. Stosuje się wówczas zasadę, by w nowym tworze przede wszystkim unikać rzeczowników czy przymiotników, które wywoływałyby skojarzenia z narodem (typu: *Polska, Polak, polski*), a przeciwnie: należy wykorzystywać toponimy o węższym zasięgu. Mogą to być nazwy miast, np. *Warszawa, Weimar, Vichy*, jak w nazwach: *Księstwa Warszawskiego* (1807–1815), czyli namiastki państwa ofiarowanej Polakom przez Napoleona; *Weimarer Republik* (1919–1933) po przegraniu przez Niemców I wojny światowej; *Państwa Vichy* uzależnionego od hitlerowskich Niemiec. Mogą to być nazwy rzek, np. Renu czy Wisły, jak w nazwie pozostającego pod protektoratem Francji po zwycięstwach Napoleona *Związku Reńskiego* niem. *Rheinbund* / franc. *États confédérés du Rhin* (1806–1813) czy nazwie *Kraj Priwiśliński* nadanej części terytorium polskiego przez cara rosyjskiego Mikołaja I po przegraniu przez Polaków powstania styczniowego (1863–1864).

Tego rodzaju pomniejszanie zwykle jest powiązanie z faktycznym ograniczeniem terytorium państwa, z obniżeniem jego międzynarodowej rangi czy też ze zmianą wewnętrznego prawodawstwa i wywołuje negatywną reakcję społeczeństwa widoczną w żartach, komentarzach potocznych. Przykładowo o Księstwie Warszawskim w XIX w. – utyskując na jego małe terytorium – żartobliwie mówiono: *Bez Krakowa i Wieliczki dosyć będzie jednej świeczki* [tj. jest małe, bo świeczki jednej zapalanej wystarczyłoby, by obejść nocą całe Księstwo). Z kolei nazwa z drugiej połowy XIX w., w spolszczonej wersji: *Priwiśliński Kraj*, stała się dla Polaków symboliczną nazwą skrawka ojczyzny zupełnie uzależnionego od Rosji, jej protektoratu. Można więc używać nazwy *Priwiśliński Kraj* // *Kraj Priwiśliński* także współcześnie w złośliwych uwagach na temat XX-wiecznej Polski rządzonej przez sprzyjające Moskwie władze komunistyczne (por. Niewiara 2009).

W przypadku polskich nazw pochodzących z XIX w., żywych jeszcze w XX w., zabiegi pomniejszające widać też w nazwach: *Królestwo* i *Kongresówka*. Są to nazwy tworu państwowego zaoferowanego Polakom na kongresie wiedeńskim w 1815 r. Oficjalna nazwa państwa, którego namaszczonego królem został car Rosji, brzmiała *Królestwo Polskie*. Polacy mówili jednak o nim w pomniejszającej manierze: *Królestwo*, a

więc z pominięciem nacechowanego kulturowo i emocjonalnie przymiotnika (działa tu również zasada ikonizacji: pomniejszanie przez ucięcie członu), jako że dla Polaków królestwo to nie było faktycznie ich własnym państwem z uwagi na związek z Rosją, a dodatkowo obejmowało tylko małą część Polski, nie było „całym królestwem polskim”. Z kolei postawę polskiego społeczeństwa postrzegającego owo *Królestwo Polskie* jako sztuczny twór państwowy, oceniany ambiwalentnie przez Polaków wyrażała powstała w wyniku uniwersalizacji nazwa *Kongresówka* // ekspresywnie *Kongresowa* (pochodząca od potocznej nazwy *Królestwo Kongresowe*) – nazwa skrócona „pomniejszająca”.

### 3.1. SKRÓTOWCE

Używanie w komunikacji oficjalnej i potocznej skrótów nazw państw – jeśli zgadzamy się z zasadą ikonizacji w języku – trzeba by uznać za zabieg „pomniejszający” rangę państwa.

Z pewnością w ten sposób użytkownicy języka postrzegali skracanie nazw państw jeszcze w pierwszej połowie XX wieku. J. Sobczykowa (1983) w artykule na temat oceny poprawności użycia skrótowców w XX-wiecznej polszczyźnie zwraca uwagę, iż „praktyka skrótowego (literowego) nazywania państw” wzbudzała dawniej nawet oburzenie Polaków i cytuje ironiczną wypowiedź z 1929 r.: „Mamy już dziś w Europie państwo, które się nie wstydzi nazwy S.H.S. [‘Kraljevina Srba, Hrvata i Slovenaca’], że pominię już sławetne państwo S.S.R.! Ładnie by świat wyglądał niedługo, gdyby wszystkie państwa się tak ponazywały” (Sobczykowa 1983: 82).

Negatywna ocena skrótowców, w tym skrótów nazw państw, zdaniem czytelników i autorów „Poradnika Językowego” (bo ich wypowiedzi omawia Sobczykowa), wynika z ich niezrozumiałości, sztuczności i obcości w polskim systemie językowym; widzi się w nich wpływ niedobrze przed wojną ocenianej „praktyki językowej radzieckiej”. Uważa się je za odpowiednie w języku technicznym, marynarsko-żeglarskim, w adresach telegraficznych, ale nie w języku ogólnym – pisze Sobczykowa (1983: 93), co nie oznacza, że do języka ogólnego nie wchodziły, jak np. znane w całej dawnej monarchii austro-węgierskiej skracane formuły odnoszące się do cesarskiej Austrii i królewskich Węgier: niem. *kaiserlich und königlich* skrócone do *k.u.k* (czyt. ka-und-ka), po węg.

*császári és kiraly* skrócone do *cs.és kir*, a np. po polsku *cesarsko-królewski* skrócone do *c.k.* (czyt. ceka). Miały te skrótownce też pewną atrakcyjność, co i dziś jest odczuwane i przyjmowane pozytywnie, por. tytuł popularnej komedii *C.K. Dezerterzy* w reż. Janusza Majewskiego, która pokazuje losy żołnierzy armii cesarsko-królewskiej w czasie I wojny światowej.

W użyciu skrótownców w odniesieniu do nazw państw w porównaniu z okresem sprzed II wojny światowej zaszła wielka zmiana: dzisiaj skracanie nazw państw mało kogo razi i jest powszechne: *UK* (czyt. u:key) zam. *United Kingdom*; *PRL* (czyt. peerél), możliwy zapis wielką literą: *Peerel* zam. *Polska Rzeczpospolita Ludowa*, *RP* (czyt. erpé) zamiast *Rzeczpospolita Polska*. Nazwy państw w postaci skrótownców nie mają już nacechowania pejoratywnego. Jeśli chcemy „pomniejszyć” rangę jakiegoś państwa musimy w celu deprecjacji nazwy skróconej zastosować jakiś dodatkowy (poza skróceniem) zabieg, np. odpowiednią derywację sufiksalną. Przykładowo, w latach 70. do skrótownca *NRD* (czyt. enerdé) = *Niemiecka Republika Demokratyczna* dodawano sufiks toponimu *-ówek* > *Enerdówek*. Wyraz ten jako *hipocoristicum* pomniejszał rangę państwa, wnosił też żartobliwe konotacje<sup>6</sup>. Innym zaobserwowanym przykładem jest zmodyfikowanie wyrazu pod względem fonetycznym i ortograficznym. Publicysta Rafał Ziemkiewicz w blogu na portalu niezależna.pl zamiast *PRL/Peerel* pisze małą literą „*pryl*”/*pryl* (*Gdzie ja faktycznie żyję? Z powrotem w „prylu”?*), co w warstwie brzmieniowej można uznać za onomatopeiczne nawiązanie do dźwięku prychnania z niechęcią (*pr!*) lub obrzydzeniem (*brr!*). Dopiero po zastosowaniu takiego zabiegu skrócony etatonim podlega pełnej degradacji.

Zaobserwowana we współczesnej polszczyźnie większa akceptacja dla skróconych „pomniejszonych” nazw państw ma zapewne przyczyny pozajęzykowe, jak utrata emocjonalnej więzi z państwem, brak zaufania do państwa itp., jest więc związana z psychologicznym „pomniejszaniem” rzeczy czy sprawy mało ważnej.

---

<sup>6</sup> Na *Republikę Federalną Niemiec* mówiło się wówczas albo *RFN* (czyt. erefen), albo używając „maksymalistycznego”, bo odpowiadającego tylko jednej literze ze skrótu *RFN*, skrótownca *-Ef-*, w *Efie*, o *Efie*. Znaczne skrócenie nie miało tylko funkcji pomniejszającej. Możliwe, że zgodnie z zasadą ekonomii językowej po prostu polegało na nazwaniu najważniejszego członu, czyli w państwach niemieckich odróżniającego *-Ef-* od śmiesznego *Enerdówka*.

#### 4. QUASI-ETATONIMY. PROTOTYP I STEREOTYP NAZWY PAŃSTWA

Nazwy państw są żywe w języku potocznym, co widać w kreatywnych konstrukcjach wykorzystywanych w popularnych żartach, w sloganach politycznych, w języku codziennym, w przestrzeni stron internetowych. Cytowaliśmy wcześniej wyrażenie *Trzecia Pospolita Kłęska* będące aluzją do *Trzeciej Rzeczypospolitej*. Ale wyrażen podobnych jest wiele. Można na ich podstawie zauważyć, że pewne typy etatonimów są lepiej utrwalone we współczesnej polszczyźnie, a też, że mają one swój stereotyp: przypisaną im konotację kulturową.

Wydaje się, że w świadomości użytkowników języka polskiego istnieje jakiś wzór nazwy państwa: jej prototyp. Jest to nazwa co najmniej dwuczłonowa, przyjmująca postać zestawienia. Dowodem na to są twory językowe, których autorzy próbują przekazać jakieś żartobliwe bądź poważne przesłanie, tworząc nazwę niby-państwa. Oto przykłady pokazujące twórcze wykorzystanie prototypu. Na internetowym portalu „Muzeum IV RP” znajdujemy niemal regularny trzyczłonowy etatonim: *Kaczystowska Republika Socjalna* – hasło ironizujące na temat projektu reform socjalnych i państwa proponowanych przez partię, której liderzy (bracia) nosili nazwisko Kaczyński (z czytelną kontaminacją z przymiotnikiem *faszystowski*). Na portalu lewicowym krytykapolityczna.pl propagowana jest akcja i slogan środowisk homoseksualnych, które za swoje logo obrały wielobarwną tęczę i swoje niby-państwo ochrzciły dwuczłonowym *quasi-etatonimem Kolorowa Niepodległa*. Towarzyszył temu komentarz *Kolorowa Niepodległa. Nie powstaje ona dziś. Trwała przez długie wieki, dziś się odradza w swoim nowym, pięknym wcieleniu*. Slogan nawiązuje w swej strukturze i wyborze form językowych do potocznych metaforycznych, a właściwie: metonimicznych, nazw Polski: *Biało-czerwona* (od barw flagi państwowej) i *Niepodległa*. Znajduje on zresztą w Internecie szybką ripostę: *Bądź patriotą nie kolorowym idiotą BIAŁOCZERWONA nie poległa* (lubczaspismo.salon24.pl).

Żywy język potoczny i obserwowane przez nas *quasi-etatonimy* pokazują też różnorodność nacechowania emocjonalnego oraz konotacji kulturowych odpowiednich typów nazw państw.

Pozytywnie nacechowane są te nazwy, w których występują polskie człony *królestwo* i *rzeczypospolita*. Szczególnie ten drugi jest dość często

wykorzystywany. *Rzeczpospolita Blogerów i Komentatorów* (przedsięwzięcie internetowe), *Rzeczpospolita kurpiowska* (turystyczne hasło reklamowe promujące Kurpie), *Rzeczpospolita babska* (tytuł znanego filmu).

Negatywnie nacechowane są nazwy *quasi*-państw budowane za pomocą morfemów o obcym pochodzeniu bądź brzmieniu, a szczególnie jednowyrazowe (pomniejszanie!) zrosty z członami *-stan* i *-land*, jak w nazwie *Rywinland* bądź - jak dowcipie z czasów stanu wojennego w Polsce: *Jak się będzie nazywała Polska po stanie wojennym? – Ubekistan. A stolica? – Jaruzalem.*

Żart oparty jest na stworzeniu domniemanej nazwy miasta od nazwiska dyktatora stanu wojennego (1981) w Polsce: Wojciecha Jaruzelskiego > *Jaruzalem* oraz zbudowaniu *quasi*-etatonimu: zrostu *Ubekistan*. Składającego się z dwu elementów: *ubek* (funkcjonariusz tajnej komunistycznej policji *UB*, czyt: ubé, *Urząd Bezpieczeństwa*) + *stan*. Interesujący jest drugi człon zrostu, dobrze zdomowiony w polszczyźnie i nacechowany stereotypowo. Z dawna znane są: turecka nazwa *Lechistan* ‘Polska’, seria nazw państw azjatyckich *Uzbekistan*, *Kazachstan* (w czasie gdy powstawał żart były to republiki Związku Radzieckiego), *Afganistan*. Jako element sztucznego zrostu człon *stan* został wykorzystywany w tytule dawniej popularnej lektury dla dzieci autorstwa Wojciecha Żukrowskiego: *Porwanie w Tiutiurlistanie*. W potocznym odczuciu stereotyp państwa, w którego nazwie obecny jest człon *stan*, ma następujące cechy: państwo położone na Wschodzie, azjatyckie, państwo o małym znaczeniu politycznym, uzależnione od innych potęg. Znając ten stereotyp, rozumiemy, że żartobliwa nazwa *Ubekistan* jest całkiem poważna i z niepokojem kreśli wizję Polski pozbawionej kontaktu z zachodnią cywilizacją, małego, całkowicie uzależnionego od ZSSR kraju.

W zroście: *Rywinland* (o Polsce pod rządami lewicujących rządów) wykorzystano nazwisko Lwa Rywina, postaci znanej z próby wielkiego przekupstwa w świecie polityki i mediów w latach 90. Członem drugim jest produktywny w zrostach element *land*, nacechowany negatywnie przez skojarzenie z niemieckimi *landami*, jednostkami administracyjnymi o mniejszej niż państwo randze, stąd nazwy Polski przyjmujące postać



zrostu z tym obcym członem mają nacechowanie negatywne, gdyż „pomniejszają” rangę państwa polskiego.

Negatywnie nacechowane są nazwy proste w brzmieniu obcym, np. rosyjskim: *Polsza* lub bardziej skomplikowane neologizmy, jak *Polszewia* – kontaminacja nazw *Polsza* i *bolszewia* / *Bolszewia* (potoczne określenie ‘państwa bolszewików’, czyli Związku Radzieckiego). Obie nazwy używane są w dyskursie publicznym w celu deprecjacji ugrupowań lewicowych i lewicujących, w tym partii, której skrót ma postać *PO*. Możliwy jest bowiem zapis sugerujący kontaminację trzech elementów: *PO* + *Polsza* + *bolszewia*, czyli *POLSzewia* (zob. [www.usopal.pl](http://www.usopal.pl)).

Cytowane przykłady pokazały, jak sadzę, że użytkownicy współczesnego języka polskiego posługują się etatonimami w sposób świadomy, co jest chyba związane z traktowaniem etatonimu jako nazwy własnej o szczególnym znaczeniu dla wspólnoty i z tego powodu też odpowiednio wartościowanej, stereotypowo nacechowanej. W formie nazwy własnego państwa używanej w danym okresie odczytujemy stosunek użytkowników języka do ich państwa. Współczesne warianty polskiego etatonimu (również te żartobliwe, potoczne) są wyrazem niekonięcznie dziś pozytywnej diagnozy stanu i pozycji państwa polskiego. Pytanie, czy jest to zjawisko lokalne czy też możliwe do zaobserwowania również w innych współczesnych językach?

## Bibliografia

- Балкански, Цанков 2010:** Балкански, Тодор, Кирил Цанков. *Енциклопедия на българската ономастика. Към основите на българската ономастика*. В. Търново, Фабер, 2010.
- Beekes Robert - van Beek Beekes 2010:** Lucien van Beek: *Etymological Dictionary of Greek*. Vol. 1. [Leiden Indo-European Etymological Dictionary Series]. Ed. by A. Lubotsky; Leiden–Boston, 2010.
- Boryś 2008:** Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków, 2008.
- Cieślikowa - Czopek-Kopciuch - Skowronek 2007:** Aleksandra Cieślikowa, Barbara Czopek-Kopciuch, Katarzyna Skowronek. *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*. Kraków, 2007.
- Bednarczuk 2010:** Leszek Bednarczuk. *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Milenium Lithuaniae MIX – MMIX*. Kraków, 2010
- Michow 2000:** Elżbieta Michow. *O etymologii choronimu „Polska”*, „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 11. Kielce, 200, s. 49–62.

- Michow 2001:** Elżbieta Michow. „*Rzeczpospolita Polska*” (etymologia, dzieje i poprawne użycie choronimu), „Zeszyty Wszechnicy Świętokrzyskiej” 13. Kielce, 2001, s. 107–125.
- Niewiara 2000:** Aleksandra Niewiara. *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI – XIX w.* Katowice 2000.
- Niewiara 2009:** Aleksandra Niewiara. *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej.* Katowice, 2009.
- Okoniowa 2007:** Joanna Okoniowa. *Ideonim – pomiędzy nazwą własną a metatekstem*, (w:) Cieślíkowa - Czopek-Kopciuch-Skowronek 2007. Kraków, 2007, s.73–80.
- Sobczykowa 1983:** Joanna Sobczykowa. *Skróty językowe w opinii społecznej na łamach Poradnika Językowego*, „Socjolingwistyka” 5. Warszawa-Kraków-Katowice 1983, s. 77–99.
- Tabakowska 1995:** Elżbieta Tabakowska. *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego.* Kraków, 1995
- Vaan 2008:** Michiel de Vaan. *Etymological Dictionary of Latin and the Other Italic Languages.* [Leiden Indo-European Etymological Dictionary Series]. Ed. by A. Lubotsky. Leiden–Boston, 2008.
- Wojtyła-Świerżowska 2007:** Maria Wojtyła-Świerżowska. *Nazwotwórstwo (nominacja) i animizacja. Nazwy pospolite i nazwy własne. Etymologia*, (w:) Cieślíkowa - Czopek-Kopciuch-Skowronek 2007. s. 51–56.
- Zierhofferowie 2000:** Zofia i Karol Zierhofferowie. *Nazwy zachodnioeuropejskie w języku polskim a związki Polski z kulturą Europy.* Poznań, 2000.
- Zierhofferowie 2007:** Zofia i Karol Zierhofferowie. *Polska a Europa w świetle nazw geograficznych.* Poznań, 2007.
- Zierhofferowie 2011:** Zofia i Karol Zierhofferowie. *Nazwy geograficzne Europy w języku polskim.* Poznań, 2011.
- Zych 2006:** Maciej Zych. *Nazwy państw. Country names*, wyd. Komisja standaryzacji nazw geograficznych poza granicami Polski przy Głównym Geodecji Kraju. Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Warszawa, 2006.